

UZASADNIENIE WYROKU

B. R. w dniu 18 października 2019 roku skierowała do Sądu Okręgowego w Łodzi pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z żądaniem zapłaty na rzecz powódki następujących sum pieniężnych, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 listopada 2018 roku:

- kwoty 96.454,74 zł z tytułu zwrotu nadpłaconych w okresie od 28 października 2009 roku do 28 maja 2018 roku rat spłaty kredytu,

- kwoty 585,84 zł z tytułu zwrotu nienależnie pobranej od powódki składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W uzasadnieniu pozwu podano, że postanowienia umowy kredytu zawartej przez powódkę z pozwanym bankiem w dniu 10 grudnia 2007 roku nie wiążą powódkę będącej konsumentem w zakresie:

- w jakim przewidywały one waloryzację (indeksację) zobowiązania pieniężnego powódki do spłaty kredytu polegającą na odwołaniu się do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej ustalanego każdorazowo przez pozwany bank,

- w jakim przewidywały obciążenie powódki kosztami ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego.

(pozew k. 4-24)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Pozwany zaprzeczył temu, aby zachodziły okoliczności uzasadniające przyjęcie, że postanowienia umowne przywołane w pozwie mają charakter niedozwolony.

(odpowiedź na pozew k. 118-288)

W piśmie datowanym na 1 kwietnia 2020 roku powódka oświadczyła, że roszczenia zgłoszone w pozwie opiera również na twierdzeniu o istnieniu okoliczności faktycznych uzasadniających uznanie umowy kredytu za nieważną w całości.

Z kolei piśmie procesowym datowanym na 18 listopada 2020 roku powódka dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 97.077,78 zł (stanowiącej sumę kwot z punktów 1 i 2 pozwu), a „na wypadek nieuwzględnienia roszczenia w zakresie zwrotu nadpłat w walucie polskiej” wystąpiła z roszczeniem ewentualnym o zasądzenie na jej rzecz kwoty 29.057,61 franków szwajcarskich z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego.

Wyżej wskazane roszczenia pieniężne zostały zgłoszone w oparciu o twierdzenie powódki o tym, że umowa kredytu po usunięciu z niej wskazanych przez powódkę postanowień niedozwolonych może być w pozostałym zakresie wykonywana.

Na wypadek przyjęcia przez sąd, że umowa stron jest nieważna w całości powódka wystąpiła z roszczeniem ewentualnym o zapłatę przez pozwanego kwoty 77.611,92 zł i kwoty 29.057,61 franków szwajcarskich oraz o ustalenie nieważności umowy.

(pisma procesowe powódki k. 404-412, k. 493-499)

Odpis wyżej wskazanego pisma doręczono pozwanemu w dniu 19 maja 2021 roku.

(potwierdzenie doręczenia k. 641)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 października 2007 roku (...) Bank S.A. przyjął – sporządzony na formularzu pochodzącym od pozwanego banku - wniosek powódki o udzielenie kredytu w kwocie 300.000 zł - w polu II.2 formularza wniosku („waluta kredytu”) zostało zaznaczone pole opatrzone napisem „CHF”. We wniosku tym powodowie podali, że uzyskują dochody w walucie polskiej.

(kopia wniosku kredytowego k. 299-307)

W dniu 10 grudnia 2007 roku B. R. zawarła z (...) Bank S.A. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej.

Zgodnie z treścią §1 ust. 1 umowy, kredytu udzielono w celu pokrycia kosztów zakupu lokalu mieszkalnego. W §1 ust. 2 umowy określono kwotę kredytu na 300.000 zł. Z kolei w §1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji będzie frank szwajcarski. Okres kredytowania oznaczono na 276 miesięcy, tj. do 28 grudnia 2030 roku (§1 ust. 4 umowy), przy czym oznaczono termin spłaty rat kredytu na 28 dzień każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy). W §1 ust. 5 określono, że kredyt podlega spłacie w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych.

W §1 ust. 3a umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 7 listopada 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 140.252,45 CHF – z zastrzeżeniem, że jest to kwota o charakterze informacyjnym, nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być inna.

Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu – poza hipoteką umowną opisaną w §2 umowy – w §3 ust. 3 umowy wymieniono „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia” oraz zawarto upoważnienie pozwanego banku do pobrania od powódki kwoty 1622, 49 zł „z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia”. Ponadto przewidziano możliwość kontynuacji ubezpieczenia na dalszy okres nie dłuższy niż 108 miesięcy licząc od daty uruchomienia kredytu z obowiązkiem „zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia”.

W §5 umowy określono sposób wypłaty kredytu w łącznej kwocie 300.000 zł.

W §11 ust. 5 umowy określono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych – po uprzednim ich przeliczeniu „wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W §11 ust. 8 umowy ustalono, że odsetki naliczane są w okresach miesięcznych, przyjmując, że rok liczy 365 dni.

Zgodnie z treścią §10 ust. 1 umowy kredytu kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w §1 ust. 8 – tj. w wysokości 3,78% w stosunku rocznym. W §10 ust. 2 umowy podano, że wysokość zmiennej stopy procentowej została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku wynoszącą 1,00% - w §10 ust. 3 umowy uzależniono zmianę wysokości oprocentowania od zmiany stawki bazowej o wartość wynoszącą co najmniej 0,10 punktu procentowego.

(kopia umowy kredytu k. 34-42)

Zgodnie z treścią §1 ust. 2 przygotowanego przez pozwanego bank i obowiązującego w dacie zawarcia umowy stron regulaminu udzielania kredytów i pożyczek, pozwany bank udzielał pożyczek i kredytów złotych waloryzowanych kursem walut wymiennalnych (m.in. CHF) „według tabeli kursowej (...) Banku S.A.”. Stosownie do treści §1 ust. 4 regulaminu, kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

(regulamin k. 48)

Kwota kredytu (łącznie 300.000 zł) została powódce wypłacona w transzach w walucie polskiej.

(okoliczność niesporna, zaświadczenie pochodzące od pozwanego załączone do pozwu k. 53)

Powódka zaciągnęła wyżej opisany kredyt w pozwanym banku bez związku z prowadzeniem jakiegokolwiek działalności gospodarczej lub zawodowej. Środki z kredytu były powódce potrzebne na odpłatne nabycie prawa do lokalu mieszkalnego, w którym powódka zamierzała zamieszkać. Cenę nabycia prawa do lokalu powódka miała zapłacić zbywcy lokalu w walucie polskiej.

W placówce pozwanego banku powódce zaproponowano zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem waluty szwajcarskiej – informując powódkę o tym, że będzie to kredyt „bezpieczny”, pozbawiony ryzyka. Powódka nie miała wiedzy o tym, po jakim kursie walutowym kwota kredytu w walucie polskiej będzie przeliczona na walutę szwajcarską w chwili uruchomienia kredytu.

Postanowienia umowy kredytu nie były z powódką indywidualnie negocjowane przez pozwany bank.

(przesłuchanie powódki - protokół rozprawy z dnia 4 października 2021 roku, 12-31 minuta)

(...) Bank S.A. po zawarciu przez strony wyżej opisanej umowy kredytu zmienił swoją nazwę na (...) S.A.

(okoliczność niesporna)

W dniu 27 grudnia 2007 roku pozwany bank pobrał od powódki kwotę 1622,49 zł z tytułu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W dniu 4 lutego 2011 roku pobrano od powódki kolejną składkę w kwocie 585,84 zł.

(zaświadczenie pochodzące od pozwanego k. 57)

W dniu 2 września 2015 roku strony podpisały aneks do umowy kredytu uprawniający powódkę do spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej.

(kopia aneksu do umowy kredytu k. 297-298)

Powódka zapłaciła na rzecz pozwanego banku w walucie polskiej z tytułu spłaty rat kredytu w okresie od 28 października 2009 roku do 24 września 2015 roku łącznie kwotę 166.499,68 zł. Przy pominięciu wszystkich postanowień umowy kredytu odwołujących się do kursu waluty szwajcarskiej (tj. przy pominięciu tzw. klauzuli waloryzacyjnej) po stronie powódki powstałaby nadpłata z tytułu spłaty rat kredytu za okres od października 2009 roku do sierpnia 2015 roku w kwocie łącznej 64.413,69 zł (powódka powinna zapłacić przy przyjętych założeniach raty w łącznej kwocie 102.085,99 zł, a zapłaciła raty w kwocie 166.499,68 zł).

W okresie od 25 września 2015 roku do 28 maja 2018 roku powódka na rzecz pozwanego łącznie w walucie szwajcarskiej kwotę łącznie kwotę 29.057,61 franków szwajcarskich – w tym kwoty 9300, 2345 i 1400 franków szwajcarskich z tytułu wcześniejszych przedterminowych spłat raty kredytu.

Nadpłata w ratach spłaconych w walucie szwajcarskiej przez powódkę za okres od września 2015 roku do maja 2018 roku (przy pominięciu klauzuli waloryzacyjnej oraz przy przeliczeniu wpłat dokonanych przez powódkę w walucie szwajcarskiej na walutę polską według kursu średniego NBP z daty spłaty raty, celem ustalenia, jaka część wpłaconej faktycznie raty stanowiła nadpłatę) wynosiłaby łącznie 8278,60 franków szwajcarskich.

(opinia pisemna biegłego z zakresu bankowości i finansów M. R. (1) k. 439-445, zaświadczenie o wysokości spłat k. 57-62, opinia uzupełniająca biegłej k. 562-566)

W piśmie datowanym na 18 października 2018 roku skierowanym do (...) SA w imieniu powódki zawarto wezwanie do zapłaty w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania kwoty 124.142,88 zł tytułu zwrotu rat kredytu oraz kwoty 585,84 zł z tytułu zwrotu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W piśmie datowanym na 5 listopada 2018 roku pozwany bank udzielił odpowiedzi odmownej na wyżej przywołane wezwanie do zapłaty.

(kopia pisma zatytułowanego (...) zawierającego wezwanie do zapłaty k. 63-68,, kopia odpowiedzi banku na wezwanie do zapłaty k. 69-70)

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłej z zakresu bankowości i finansów. Żadna ze stron nie podniosła tego rodzaju zarzutów, które podważałyby wiarygodność tej opinii jako dowodu w sprawie niniejszej.

Zgłoszony przez pozwanego dowód z protokołu zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie cywilnej podlegał pominięciu na podstawie art. 235² §1 pkt 1 k.p.c. jako sprzeczny z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 §1 k.p.c. – żaden przepis K.p.c. nie pozwala na zastąpienie dowodu z zeznań świadka przeprowadzonego przed sądem rozpoznającym sprawę protokołem zeznania świadka złożonych w innej sprawie (co w szczególności pozbawia sąd i strony zadawania świadkowi pytań).

Z kolei złożone w formie pisemnej zeznania świadka D. S. (k. 488-491) wskazują na to, że świadek nie miał do czynienia z umową kredytu zawartą z powódką i nie miał nawet dostępu do dokumentacji związanej z jej zawarciem – zeznania świadka nie zawierały zatem informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka w ramach roszczenia głównego domagała się na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. zwrotu przez pozwany bank opisanych w pozwie świadczeń pieniężnych mających wedle powódki charakter świadczenia nienależnego – z uwagi na niedozwolony charakter wyżej przywołanych postanowień umownych.

Jedynie na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna w całości (gdyż bez postanowień niedozwolonych nie może być wykonywana) i nie wiąże w ogóle stron, powódka zgłosiła roszczenie ewentualne o zwrot całości świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz banku w okresie objętym pozwem.

Zgodność umowy stron w jej pierwotnym kształcie z przepisami ustawowymi

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powódka zawarła umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Umowa stron zawiera elementy wymagane przez obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu, przeznaczenia kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu (w tym ustalenie, że raty spłaty kredytu będą równe co do wysokości), jak również wysokości oprocentowania kredytu i zasady zmiany tej wysokości.

Powódka w ostatecznym swoim stanowisku opierała swoje roszczenie pieniężne zgłoszone w pierwszej kolejności (tj. jako roszczenie główne) na twierdzeniu o tym, że wyżej opisana umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia rażąco sprzeczne z interesem powódki jako konsumenta, wobec czego postanowienia te nie są dla powódki wiążące (art. 385¹k.c. i nast.), co skutkuje uznaniem części rat kapitałowo-odsetkowych za nadpłacone i podlegające zwrotowi. Roszczenie główne nie jest zatem oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu w całości. Nie mniej jednak na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony w jej literalnym brzmieniu - uwzględniającym także kwestionowane w pozwie postanowienia umowne - jest nieważna z mocy samego prawa jako sprzeczna z przepisami ustawowymi obowiązującymi w dacie zawarcia umowy. Jak wyżej wskazano, umowa stron zawiera wszystkie elementy wymagane przez wyżej przywołane przepisy art. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Tego rodzaju uwaga wstępna nie przesądza jeszcze o tym, czy przedmiotowa umowa będzie mogła zostać utrzymana w mocy po uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone (co zostanie omówione poniżej). Wyżej przywołana umowa kredytu zawiera klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do kursu waluty obcej,

jednakże stwierdzić należy, że żaden przepis ustawowy w dacie zawarcia umowy stron nie zabraniał wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Klauzula ta podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385¹ k.c., co zostanie omówione poniżej.

Z uwagi na treść art. 358¹ §2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18). Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353¹ k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego) lub art. 58 §2 k.c. (naruszenie zasad współzycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić bowiem należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385¹ i następnym k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej, co zostanie omówione poniżej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 § 2 k.c. oceny treści umowy przez pryzmat zasad współzycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c.). Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353¹ k.c.). Całkowity brak związania stron umową może być konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385¹ §1 i §2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony, a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są tego konsekwencje dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

Ocena niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata kredytu w walucie obcej i następnie spłata kredytu w tej walucie. Z uwagi na jasną i jednoznaczną w tej kwestii treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata przez pozwanego banku kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej i spłata kapitału kredytu z odsetkami w tej samej walucie. Przedmiotem zobowiązań obydwu stron było zatem spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających spełnieniu w walucie polskiej na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych powódki jako kredytobiorcy (wysokość zobowiązania pieniężnego banku do wypłaty kapitału kredytu w kwocie 300.000 zł była natomiast z góry określona w walucie polskiej).

Ocena kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385¹ i 385² k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące sposobu wykonywania przez nią uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, a zatem

okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu średniego ustalonego przez NBP.

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązała się strona powodowa (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do skonkretyzowanych, obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w utrwalonym orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że odwołują się do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalonej dowolnie (tj. bez ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwanego bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, na jakich zasadach (tj. w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie obiektywne i skonkretyzowane kryteria) pozwanego bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powodce ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość ich zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Brak jednoznaczności wyżej opisanej klauzuli umownej otwiera – wobec treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. – drogę do badania, czy klauzula ta nie kształtuje obowiązków powódki w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta. W odniesieniu do wyżej przywołanej klauzuli nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż została ona uzgodniona indywidualnie z powódką. W świetle treści art. 385¹ § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne

zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, tj. że powódka miała rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 3851 § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powódki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów powódki konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Co do wyniku takiej oceny w odniesieniu do postanowienia umownego z §11 ust. 5 umowy stron (przeliczenie rat kredytu spłacanych przez powódkę w walucie polskiej na walutę szwajcarską) Sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy K.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. w okresie 10 lat trwającym od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479⁴³ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej i mającym zastosowanie w sprawie niniejszej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym uprzednio za niedozwolony prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisanym do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest nadal (do dnia 18 kwietnia 2026 roku) związany treścią takiego wcześniejszego wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. III CZP 17/15).

Stwierdzić wobec tego należy, że w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone pod numerem 5743 zostało wpisane postanowienie stosowane przez pozwany bank ((...) S.A.) we wzorcu umownym o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści następującej: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – na podstawie prawomocnego wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 1531/09. Analiza uzasadnienia tego wyroku w odniesieniu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, zgodnie z którym treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone także przez sąd rozpoznający sprawę niniejszą – innymi słowy, sąd jest w niniejszej sprawie związany treścią wcześniej wydanych wyroków sądowych stwierdzających niedozwolony charakter wyżej przywołanej klauzuli umownej.

W uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, jak również w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), którym oddalono apelację od wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, wskazano, że bank, który posługiwał się zakwestionowanym w tych wyrokach postanowieniem wzorca umowy (tj. (...) Bank S.A. obecnie działający pod firmą (...) S.A.) przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienie umowne - o treści normatywnej identycznej jak ta zawarta w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy - kształtuje obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i

w sposób rażąco narusza ich interesy jest to, iż w uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron nie doznaje żadnych ograniczeń – wyżej przywołany wzorzec umowy (będący przedmiotem oceny przez sąd w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09), podobnie jak umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy powódki jako konsumenta.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – niezależnie od tego, że jest formalnie związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09 – w całości wyżej przytoczoną argumentację podziela. Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażąco interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego (tj. nieopartego na obiektywnie weryfikowalnych i sprecyzowanych w umowie stron kryteriach) określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

Za niedozwoloną (z tych samych względów) musi zostać uznana nie tylko klauzula z §11 ust. 5 umowy stron, ale również – z tych samych względów - klauzula umowna (wyrażona pośrednio w §1 ust. 3a umowy oraz w §1 ust. 2 i 4 regulaminu kredytowego), która przewiduje przeliczenie kwoty kredytu (wyrażonej w §1 ust. 2 w walucie polskiej) na walutę szwajcarską przy wypłacie kredytu wedle kursu kupna waluty szwajcarskiej z tabeli kursowej pozwanego banku. Także i w tym przypadku umowa stron (jak również regulamin kredytowy) nie precyzują w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle określonej relacji do średniego kursu rynkowego lub kursu ustalonego przez NBP. Również zatem i w tym przypadku bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców będących konsumentami – kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych. Co więcej, ma to być kurs z nieustalonej dokładnie w chwili zawarcia umowy daty i godziny w przyszłości (data wypłaty kwoty kredytu) a nie z daty i godziny zawarcia umowy (nie został on wpisany do umowy – do umowy wpisano jedynie „informacyjną” wzmiankę o kursie kupna CHF sprzed ponad miesiąca od daty zawarcia umowy). Tym samym także i w tym przypadku powódka nie miała możliwości ustalenia w dacie zawarcia umowy wysokości tego kursu walutowego, który miał być podstawą waloryzacji, a więc nie była w stanie ustalić dokładnej wysokości swojego zobowiązania po jego przeliczeniu na walutę szwajcarską (stanowiącego punkt wyjścia do późniejszej waloryzacji w trakcie obowiązywania umowy kredytu).

Dodać zresztą należy, że przy braku związania powódki postanowieniem umownym z §11 ust. 5 umowy postanowienie z §1 ust. 3 i 3a umowy oraz z §1 ust. 2 i 4 regulaminu kredytowego banku nie dałoby się w sposób celowy i racjonalny wykonać – czemu bowiem miałyby służyć przeliczenie (dla potrzeb waloryzacji) początkowej kwoty kredytu w walucie polskiej na kwotę w walucie szwajcarskiej, skoro nie istniałaby wiążąca dla obydwu stron umowy klauzula dotycząca przeliczenia z kolei wpłat dokonywanych przez powódkę w walucie polskiej na walutę szwajcarską? Bez tej ostatniej klauzuli nie dałoby się określić, w jakiej części wpłaty powódki odpowiadają w dacie tej wpłaty zwaloryzowanej

wartości jej zobowiązania pieniężnego względem banku. Innymi słowy, wyżej przywołane postanowienia umowne (§11 ust. 5 umowy, §1 ust. 3 i 3a umowy oraz §1 ust. 2 i 4 regulaminu udzielania kredytów) stanowią w istocie jedną całość normatywną, tzn. razem składają się na walutową klauzulę waloryzacyjną, a zatem nie jest możliwe uznanie tej klauzuli za wiążącą jedynie w jakiejś części.

Co więcej, klauzula umowna o treści normatywnej w istocie tożsamej z §1 ust. 2 i 4 regulaminu kredytowego pozwanego banku, chociaż stosowana przez inny bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do wyżej przywołanego rejestru pod numerem 3178 („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego. Podkreślić należy, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powódce przez pozwanego banku określają wyżej przytoczone postanowienia umowne stosowane łącznie. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego dla konsumenta opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powódka mogłaby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych - bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta. Klauzula pozwalająca bankowi w istocie w sposób dowolny (gdyż nie odwołujący się do jakichkolwiek obiektywnych i sprecyzowanych w umowie kredytu kryteriów) ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty rażąco narusza interes kredytobiorcy będącego konsumentem, gdyż nie pozwala mu nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powódki także i dlatego, że w ramach stosunku umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na powódkę – w rezultacie wysokość jej zobowiązania pieniężnego wobec banku mogła wzrastać w sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (w umowie nie przewidziano żadnego górnego ograniczenia wzrostu wysokości zobowiązania powódki wyrażonego w walucie polskiej), natomiast wysokość

zobowiązania banku wobec powódki pozostawała od początku niezmienna i wyrażona w walucie polskiej (300.000 zł), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron.

Przywołać należy w tym kontekście treść punktu 5 sentencji wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (wydanego w połączonych sprawach C-776/19 – 782/19) co do tego, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, iż warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków.

Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie ponad 20 lat obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwany bank) – co oznacza, że w istocie powódka nie mogła zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powódka nie mogła racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych jej przez pozwany bank jest dla niej korzystne.

Ponadto, wyżej przywołana klauzula waloryzacyjna odwoływała się do kursu waluty szwajcarskiej, tj. innej waluty niż ta, w której powódka w dacie zawarcia umowy kredytu uzyskiwała dochody, co oznacza, że w przypadku każdego wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej następować musiał wzrost wysokości podlegającej spłacie w walucie polskiej raty spłaty kredytu, którego – w sensie ekonomicznym – nie rekompensował powódce analogiczny wzrost wysokości ich dochodów, te bowiem były przez powódkę uzyskiwane w walucie polskiej.

Ocena niedozwolonego charakteru postanowienia umownego obciążającego powódkę kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

Za niedozwoloną, gdyż naruszającą w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interesy powódki, należy uznać także zawartą w §3 ust. 3 umowy kredytu klauzulę umowną dotyczącą ponoszenia przez powódkę będącą konsumentem kosztów ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego.

Wyżej przywołana klauzula umowna nie przewiduje, że to powódka będzie podmiotem ubezpieczonym w zakresie ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego, natomiast przewiduje, że powódka zobowiązuje się do znoszenia tego, że pozwany bank z jej rachunku bankowego pobierze kwotę mającą pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powódka nie tylko nie jest stroną, ale w ramach której nie występuje ona jako podmiot ubezpieczony ani uprawniony do jakichkolwiek świadczeń. Co więcej, powódka nie ma na gruncie takiej konstrukcji umowy żadnego wpływu na to, czy i kiedy oraz jakie kwoty zostaną wypłacone przez zakład ubezpieczeń bankowi, a z kolei zakład ubezpieczeń uzyskuje prawo regresu przeciwko powódce co do żądania zwrotu równowartości wypłaconych bankowi sum. Omawiane postanowienie umowne przerzucają na powódkę całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powódce nie przysługują żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji wskazuje na rażące naruszenie interesów konsumenta.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, iż jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną, konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie musi zostać zrównoważone

innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przez osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. Analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powódki, skoro obowiązywało ją do pokrywania kosztów innej umowy, której nie była stroną, na której treść nie miała żadnego wpływu i z której nie wynikały dla niej żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powódki z innych postanowień umowy. Nie został także spełniony drugi z wyżej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z §3 ust. 3 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy. Po pierwsze, w omawianym punkcie umowy kredytu nie przywołano istotnych elementów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. nie określono dokładnie zdarzenia mającego rodzić odpowiedzialność ubezpieczyciela, wysokości sumy ubezpieczenia, wysokości świadczeń podlegających wypłacie w takiej sytuacji oraz tego, kto będzie osobą uprawnioną do żądania wypłaty świadczeń. Po drugie, nie sprecyzowano użytego w treści klauzuli umownej sformułowania mówiącego o „zwrocie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, tj. nie podano odpowiednikiem (równowartością) jakich konkretnie kosztów związanych z ubezpieczeniem ma być kwota, którą obciążono powódkę – w szczególności, czy ma to być jedynie równowartość składki ubezpieczeniowej czy także jakichkolwiek innych wydatków pozwanego banku związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia. Po trzecie, nie sprecyzowano, na czym mają polegać „inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia” oraz nie określono dokładnie pod jakimi warunkami umowa będzie podlegała „automatycznemu” przedłużeniu. Po czwarte, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy).

Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść §3 ust. 3 umowy w żaden sposób nie pozwalała powódce uzyskać informacji o istocie i warunkach ubezpieczenia, a tym samym powódka znalazła się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mogła racjonalnie ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwany bank do omawianego punktu umowy są dla niej chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy kredytu w sposób dla powódki jasny i zrozumiały przedstawił jej wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny (tj. niezależnie od względów przywołanych wyżej) należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powodów jako konsumenta, skoro miała ona pokrywać, przez dokładnie niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany bank.

Brak konwalidacji niedozwolonych postanowień umownych

Zaznaczyć należy to, że wyżej przywołane niedozwolone postanowienia umowne nie uległy w późniejszym czasie konwalidacji.

Konwalidacji wcześniej przywołanych, wadliwych prawnie postanowień umownych składających się na umowną klauzulę waloryzacyjną nie wywołało podpisanie przez strony wyżej przywołanego aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie szwajcarskiej. Wyżej przywołany aneks, zgodnie z jego treścią, nie przywidywał jakiegokolwiek modyfikacji treści umowy co do wysokości zobowiązania powódki czy zasad jego waloryzacji, a jedynie umożliwiał spłatę rat kredytu w walucie waloryzacji (tj. w walucie szwajcarskiej). Brak jest podstaw do przyjęcia, że podpisanie tego aneksu ze skutkiem wstecznym lub chociażby wyłącznie na przyszłość przywróciło moc wiążącą wyżej opisaną walutową klauzulę waloryzacyjną. Zanegować należy co do zasady możliwość konwalidowania ze skutkiem wstecznym niedozwolonego charakteru postanowienia umownego w drodze

oświadczeń woli stron, z których jedna jest konsumentem – o ile nie jest to oświadczenie woli konsumenta wyrażone w sposób jednoznaczny w sytuacji, gdy został on już poinformowany o obiektywnie abuzywnym (tj. krzywdzącym dla niego) charakterze klauzuli. Z treści wyżej przywołanego aneksu ani z jakichkolwiek innych dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej nie wynika, aby powódka przy podpisywaniu aneksu miała świadomość obiektywnie nieprawidłowego (tj. niedozwolonego) charakteru wyżej opisanego klauzuli waloryzacyjnej oraz aby mając taką świadomość wyraziła zgodę (ze skutkiem wstecznym lub tylko na przyszłość) na stosowanie wobec niej tego rodzaju klauzuli. W istocie wyżej przywołany aneks miał charakter w zasadzie techniczny i dawał powódce jedynie możliwość spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej. Nie zmieniał (co musiałoby nastąpić ze skutkiem wstecznym) niedozwolonego charakteru klauzuli waloryzacyjnej i tym samym nie mógł stworzyć po stronie powódki stanu związania treścią tej klauzuli. Co do zasady, podpisanie wyżej przywołanego aneksu nie zmieniło treści zobowiązań stron, którą nadal należy ustalać z całkowitym pominięciem wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej.

Stwierdzić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje *ex tunc* (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powódkę rat kredytu w wysokości określonej jednostronnie przez pozwaną bank oznaczała akceptację przez powódkę (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych. Przyjąć natomiast należy, że powódka w omawianym okresie błędnie zakładała, że pozostaje związana wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym.

Skoro wyżej przywołana tzw. klauzula waloryzacyjna i klauzula obciążająca powódkę obowiązkiem „zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” są – ze względów wyżej określonych – niedozwolonymi postanowieniami umownymi, to z mocy prawa od chwili zawarcia umowy kredytu nie wiążą one powódki i nie mogą stanowić podstawy określenia treści praw i obowiązków stron umowy.

Brak możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul umownych inną treścią normatywną

Podkreślić należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności Kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli – wręcz przeciwnie, art. 385¹ §2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (niedozwoloną) klauzulą umowną.

Stosownie do treści art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było (ani co do sposobu waloryzacji kwoty zobowiązania odwołującego się do kursu waluty obcej ani co do zasad zmiany oprocentowania kredytu). Podkreślić

należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroku ETS a następnie TSUE wskazuje się na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonyj umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84).

Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione, skoro: (a) w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu nie istniał w prawie polskim żaden ustawowy przepis dyspozytywny mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne omówione powyżej, a ponadto (b) brak jest podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści stosunku umownego stron wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli dotyczącej zwrotu kosztów ubezpieczenia (...) skutkuje upadkiem (nieważnością) całej umowy (co zostanie omówione poniżej). Jeszcze raz podkreślić należy, że utrwalony w orzecznictwie TSUE pogląd stanowi, że dyrektywa nr 93/13 ma na celu wyeliminowanie z umów konsumenckich nieuczciwych postanowień stanowiących przejaw nierównowagi między umawiającymi się stronami, co ma służyć ogólnie rozumianej równowadze kontraktowej, ale w kontekście ochrony konsumenta (wyrok w sprawie C-280/13, pkt. 43), a zatem nie w kontekście ochrony przedsiębiorcy przed negatywnymi skutkami stosowania przez niego samego klauzul abuzywnych.

Dodatkowo, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Tym samym wyłączone jest zastąpienie wyżej omówionych klauzul

niedozwolonych przez odwołanie się do ogólnych kryteriów z art. 65 k.c. (zamiar stron i cel umowy) – kryteria te, z uwagi na swoją ogólność, nie pozwalają ustalić dostatecznie konkretnych zasad waloryzacji kwoty kredytu ani przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby Sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Tym bardziej zaś brak podstaw do tego, aby sąd modyfikował określone w umowie stron zasady oprocentowania kredytu (które w ogóle nie były przez powódkę kwestionowane), np. poprzez ustalenie, że podstawą ustalenia wysokości oprocentowania kredytu jest wskaźnik WIBOR dla waluty polskiej a nie wskaźnik LIBOR dla waluty szwajcarskiej. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Zaznaczyć dodatkowo należy (w odniesieniu do walutowej klauzuli waloryzacyjnej), że obecna treść normatywna art. 358 § 2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy z lutego 2006 roku wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej (a nie jedynie waloryzowanych walutą obcą) – zobowiązanie powódki ma za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Nie można także przyjąć, że art. 358 § 2 k.c. wpływał na treść stosunku prawnego stron dopiero od daty wejścia w życie tego przepisu ustawowego, a to dlatego, że nie sposób uznać, że klauzula waloryzacyjna przewidziana przez strony miałyby zacząć obowiązywać dopiero po pewnym czasie od zawarcia przez nie umowy kredytu. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Brak podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu nie może być wykonywana

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jak już wyżej wskazano, art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wyłączający w omawianych kwestiach zastosowanie art. 58 § 2 w zw. z §3 k.c. Przepisy ustawowe dotyczące skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.c., tj. nie przewidują badania przez sąd, czy z okoliczności sprawy wynika, że bez postanowień uznanych za abuzywne umowa w ogóle zostałaby przez strony zawarta (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 667). W szczególności, wymóg

taki w żaden sposób nie wynika z jednoznacznej w tym zakresie treści 385¹ §2 k.c., który to przepis wskazuje na brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego, a nie na upadek (nieważność) całej umowy.

Dodać należy, że art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści. Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej woli stron. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi kontraktowej między stronami – umowa powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., (...), pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57). Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależniają omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymaga zastosowania podejścia „obiektywnego” (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10), tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (wola konsumenta jest istotna na etapie wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo abuzywnego charakteru danego postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany).

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu mogła obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodom pozostawał kredytem „złotówkowym” (wyrażonym w walucie polskiej), jednakże kwota kredytu nie podlegała waloryzacji opartej na kursie waluty obcej. Możliwe było przy takich założeniach (jak to wynika także z opinii biegłego wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powódki oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy K.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17) – jak już wyżej wskazano, art. 58 § 3 k.c. nie ma w tym przypadku zastosowania.

Dodać należy, że w wyłożony wyżej sposób należy rozumieć tezę 4 wyroku TSUE wydanego w sprawie C-260/18 o treści: "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy." Teza ta dotyczy wyłącznie tego, że jeśli właściwie poinformowany konsument nie wyraził zgody na utrzymanie w mocy niedozwolonego postanowienia umownego, to choćby prowadziło to w efekcie (na skutek obiektywnej niemożności wykonania umowy bez tego postanowienia) do nieważności umowy w całości, co sąd krajowy uznaje za niekorzystne dla konsumenta, to i tak sąd krajowy ma obowiązek uwzględnienia skutków prawnych abuzywności postanowienia umownego. Z tej nie wynika w żaden sposób, jakoby to wola konsumenta miała rozstrzygać o tym, czy w takiej sytuacji należy pominąć wyłącznie abuzywne postanowienie umowne czy też przyjąć, że umowa jest nieważna w całości. Wręcz przeciwnie, w uzasadnieniu wyroku C-260/18 TSUE

podtrzymał utrwalony w jego orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym o ważności umowy w całości (po wyeliminowaniu z niej postanowienia niedozwolonego, jeżeli takiemu wyeliminowaniu nie sprzeciwi się konsument w sposób wyraźny akceptując stosowanie wobec niego postanowienia) decyduje już tzw. kryterium obiektywne. W punkcie 39 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 TSUE wskazuje na to, że: "(...) Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu (...) nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia". Z kolei w punkcie 41 uzasadnienia sąd unijny stwierdza: "zgodnie z obiektywnym podejściem, o którym mowa w pkt 39 niniejszego wyroku, niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32)". Z punktów 48 i 56 uzasadnienia wynika z kolei, że TSUE uznaje wyrażoną przez konsumenta wolę za decydującą w tej tylko kwestii, czy skutki ewentualnej nieważności umowy (będącej rezultatem obiektywnej niemożności utrzymania umowy po usunięciu z niej postanowienia niedozwolonego) są dla niego korzystne - co oznacza wyłącznie tyle, że konsument z uwagi na swoją własną ocenę, że upadek umowy w całości jest dla niego niekorzystny, może wyrazić zgodę na stosowanie wobec niego postanowienia niedozwolonego, jeżeli jednak takiej zgody nie wyrazi, to sąd krajowy (w oparciu o tzw. podejście obiektywne) ma obowiązek albo jedynie pominąć postanowienie niedozwolone (jeżeli, obiektywnie rzecz biorąc, umowę bez niego da się utrzymać) albo uznać umowę za niewiążącą w całości (jeżeli bez postanowienia niedozwolonego nie da się jej wykonać w sposób zgodny z prawem krajowym).

Wyżej przedstawione argumenty wskazują na to, że dla oceny tego, czy umowa może być wykonana po wyeliminowaniu z jej klauzuli niedozwolonej, nie ma znaczenia decydującego ani woli konsumenta (tzw. prawo opcji, którego jednak nie przyznaje konsumentowi ani prawo unijne ani prawo polskie) ani to, że strony w swoich zgodnych oświadczeniach woli nie przewidziały takiego właśnie ukształtowania treści stosunku prawnego, jaki będzie skutkiem usunięcia z umowy jedynie niedozwolonego postanowienia umownego i utrzymania w mocy umowy w pozostałym zakresie (tzw. brak konsensu stron co do treści stosunku prawnego). W tej ostatniej kwestii wskazać należy, że argument ten (tj. argument z braku konsensu stron), gdyby go konsekwentnie stosować, prowadziłby do wniosku, że w każdym przypadku zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego (w rozumieniu przepisów dyrektywy nr 93/13) należałoby uznać także całą umowę stron za nieważną, skoro jej treść po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli nie odpowiada zgodnej woli stron wyrażonej przy zawieraniu umowy. Taka argumentacja jest jednak argumentacją *contra legem*, gdyż jest ona sprzeczna z wyraźną treścią zarówno art. 6 dyrektywy nr 93/13 jak i art. 3851 §1 k.c., które - co do zasady - nie przewidują nieważności umowy w całości lecz jedynie brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, jak również nie przewidują uzależnienia dalszego obowiązywania umowy stron od rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron do dalszego jej obowiązywania w zmodyfikowanym kształcie (tj. po usunięciu z niej niedozwolonego postanowienia).

Podkreślić należy, że TSUE w swoim orzecznictwie (w tym także w uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18 oraz w wyroku w sprawie C-19/20) wyraźnie i konsekwentnie wskazywał i wskazuje nadal, że kwestia dalszego obowiązywania umowy stron po usunięciu z jej niedozwolonych postanowień umownych jest kwestią podlegającą ocenie i rozstrzygnięciu przez sąd krajowy, w oparciu o przepisy prawa krajowego (por. przywołany wyżej pkt 39 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18). Podkreślić należy także, że TSUE w żadnym ze swoich orzeczeń nie przesądził w sposób wiążący dla sądów krajowych tego, czy umowy takie, jak zawarta przez powódkę z pozwanym bankiem, mogą dalej obowiązywać po usunięciu z nich niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli warunków zmiany wysokości oprocentowania – trybunał unijny w sposób wyraźny wskazuje, że rozstrzygnięcie tej kwestii należy do kompetencji sądów krajowych i nie prowadzi żadnej analizy prawnej zgodności takiej umowy stron z prawem

krajowym. Ponownie zaznaczyć należy, że umowa kredytu zawarta przez strony po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych nie jest sprzeczna z żadnym przepisem prawa i może być wykonywana.

Roszczenia główne wyrażone w walucie polskiej

Powództwo podlega uwzględnieniu na podstawie art. 405 w zw. art. 410 k.c. w zakresie dotyczącym:

- nienależnie pobranej od powódki w 2011 roku kwoty 585,84 zł z tytułu „zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”,

- nienależnie zapłaconej przez powódkę (nadpłaconej) części rat kredytu spłaconych w walucie polskiej w okresie od za okres od października 2009 roku do sierpnia 2015 roku w kwocie łącznej 64.403,08 zł (biegła M. R. w swojej opinii określiła wysokość tej kwoty na nieco wyższą wartość, tj. na 64.413,69 zł, jednakże w piśmie procesowym datowanym na 18 XI 2020 roku w punkcie II na stronie pierwszej pisma i w punkcie 3 na stronie drugiej, a ponadto w tabelarycznym zestawieniu załączonym do pisma k. 505 odwrót, powódka określiła wysokość tej nadpłaty na 64.403,08 zł, a zatem ta niższa kwota podlegała zasądzeniu).

Roszczenie główne powódki podlega zatem uwzględnieniu co do łącznej kwoty 64.988,92 zł.

Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia nienależnego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powódki) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III KKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). Przyjąć ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest zresztą podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powódki nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony jej kosztem.

W tym miejscu wskazać natomiast należy, że niesporne w sprawie niniejszej jest to, że w pierwszej części okresu objętego pozwem (tj. do sierpnia 2015 roku) powódka spłacała raty kredytu w walucie polskiej, natomiast od września 2015 roku dokonywała wpłat w walucie szwajcarskiej. Ostatnia z wyżej wymienionych okoliczności ma istotne znaczenie w sprawie niniejszej. Z uwagi na podpisanie przez strony wyżej przywołanego aneksu do umowy kwoty zapłacone przez powódkę w walucie szwajcarskiej – co nastąpiło zgodnie z wolą obydwu stron umowy wyrażoną w aneksie – muszą być uznane za spełnienie należnych od powódkę rat kredytu wyrażonego w walucie polskiej, przy czym odpowiednich przeliczeń należało dokonać w oparciu o zasadę wynikającą z obowiązującej już w ówczes art. 358 §2 k.c. Przepis ten jednak służy w tym wypadku wyłącznie ustaleniu, w jakim zakresie dłużnik z tytułu umowy kredytu (tj. powódka) spełnił należne świadczenie, nie stanowi jednak podstawy prawnej do przyjęcia, że nadpłacona część danej raty (tj. ta część raty zapłaconej w walucie szwajcarskiej, która przekracza – przy uwzględnieniu kursu średniego NBP – wartość raty wyrażoną w walucie polskiej ustaloną na podstawie umowy stron) miałyby także podlegać „przeliczeniu” na walutę polską w i tej walucie podlegać zwrotowi. „Nadpłacona” część raty jest świadczeniem nienależnym i tak właśnie powinna być traktowana – jak zostanie niżej wyjaśnione, świadczenie nienależne spełnione w walucie obcej w tej walucie powinno zostać zwrócone (chyba, że dłużnik, tj. podmiot zobowiązany do zwrotu nienależnego gdyż „nadpłaconego” świadczenia, skorzysta z możliwości zapłaty w walucie polskiej – art. 358 §1 k.c.).

Powódce przysługuje tyle roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, ile świadczeń pieniężnych spełniła nienależnie na rzecz pozwanego, co odpowiada liczbie faktycznie zapłaconych rat spłaty kredytu o wysokości większej od raty

wymagalnej w dacie zapłaty. Z datą dokonania zapłaty danej kwoty ponad kwotę wymagalnej wówczas raty („nadpłata” w zapłacie raty kredytu wymagalnej w danym miesiącu) powstawało po stronie powódki roszczenie o zwrot tego nienależnego świadczenia przez pozwany bank – do roszczenia tego w zakresie nadpłaconej części danej raty kredytu miały zastosowanie przepisy obowiązujące w dacie jego powstania, tj. w dacie faktycznej zapłaty. Do 24 stycznia 2009 roku obowiązywał art. 358 k.c. w brzmieniu wyrażającym tzw. zasadę walutowości, tj. zasadę oznaczania świadczeń pieniężnych w walucie polskiej – co mogło stanowić podstawę do twierdzenia, że również zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego spełnionego w walucie obcej na terytorium RP powinien następować w walucie polskiej. Wobec aktualnego brzmienia art. 358 k.c. taki pogląd od 24 stycznia 2009 roku utracił swoją aktualność, wobec czego z art. 405 w zw. z art. 410 k.c. wywieść należy, że w omawianej sytuacji zwrotowi podlega świadczenie w takim kształcie, w jakim faktycznie zostało spełnione, co oznacza, że w przypadku zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w walucie obcej treścią obowiązku podmiotu zobowiązanego do zwrotu tego świadczenia jest zapłata takiej samej kwoty w tej samej walucie (tj. w walucie obcej). Art. 385 §1 k.c. w obecnym brzmieniu znajduje wówczas zastosowanie (por. R. Trzaskowski w: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2013 – komentarz do art. 405 k.c., punkt 25) – co oznacza, że przedmiotem zobowiązania jest zwrot nienależnego świadczenia w walucie obcej (tj. tej samej, w której spełnione zostało nienależne świadczenie), przy czym dłużnikowi, tj. podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu nienależnego świadczenia, przysługuje z mocy art. 358 §1 k.c. uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Podkreślić jednak należy, że jest to uprawnienie dłużnika (podmiotu zobowiązanego do zwrotu nienależnego świadczenia) a nie wierzyciela (podmiotu uprawnionego do żądania zwrotu nienależnego świadczenia). Wierzycielowi – w tym przypadku są nim powodowie - służy w takiej sytuacji wyłącznie uprawnienie do żądania zapłaty określonej sumy w walucie obcej (analogicznie, jak w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego w walucie obcej w ramach wykonywania umowy, od której następnie jedna ze stron skutecznie odstąpiła – czego dotyczył stan faktyczny sprawy, w której orzekł SN wydając wyrok z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11). Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego jest bowiem roszczeniem o zwrot tej samej wartości pieniężnej, która stanowiła przedmiot świadczenia nienależnego, w tej samej walucie (P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 k.c. Komentarz, Warszawa 2007, s. 92). Suma pieniężna stanowiąca nienależne świadczenie powinna być zwrócona w wartości nominalnej (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11), tj. w kwocie odpowiadającej liczbowemu określeniu jednostek pieniężnych, w których spełnione zostało nienależne świadczenie – co siłą rzeczy oznacza także zachowanie waluty, w której zostało spełnione to świadczenie. Skoro w przypadku odstąpienia od umowy, w ramach której spełniono świadczenie w walucie obcej, przedmiotem zobowiązania kontrahenta jest zwrot świadczenia w tej samej walucie (z uprawnieniem ale nie obowiązkiem zapłaty jej równowartości w walucie polskiej), to taka sama sytuacja zachodzi w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego.

Jak już wyżej wskazano, wobec treści art. 358 §1 k.c. dłużnik zobowiązany do zwrotu świadczenia w walucie obcej może – wedle własnego wyboru – dokonać zapłaty równowartości danej kwoty w walucie polskiej, ale jest to jego uprawnienie a nie obowiązek. Art. 358 §3 k.c. określa jedynie treść uprawnienia wierzyciela w przypadku, gdy dłużnik skorzystał z uprawnienia do zapłaty równowartości świadczenia w walucie polskiej, obliczonej według kursu średniego NBP z dany wymagalności roszczenia (art. 358 §2 k.c.), lecz dokonał tego z opóźnieniem, a wierzyciel ocenił, że korzystniejsze dla niego jest przeliczenie świadczenia na walutę polską według kursu średniego NBP z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Już samo brzmienie tego przepisu wskazuje na to, że może on mieć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy dłużnik (realizując swoje prawo wyboru sposobu spełnienia świadczenia wynikające z art. 358 §1 k.c.) dokonał już zapłaty w walucie polskiej, gdyż dopiero wówczas wiadomo, w jakim właściwie dniu „zapłata jest dokonywana” – wierzyciel korzystając ze swojego uprawnienia z art. 358 §3 k.c. może wówczas (jeżeli dłużnik skorzysta z omawianego tutaj uprawnienia) żądać od dłużnika swoistej „dopłaty” wynikającej z różnicy między kursem średnim NBP dla danej waluty z dnia wymagalności roszczenia a analogicznym kursem z dnia faktycznej zapłaty.

Ponownie podkreślić należy, że jest to jedynie dodatkowe, uzupełniające uprawnienie wierzyciela – powstające dopiero wówczas, gdy dłużnik (w tym przypadku – pozwany bank) skorzysta ze swojego uprawnienia i dokona zapłaty w walucie polskiej. Wierzyciel nie jest natomiast uprawniony do tego, aby żądać zapłaty w walucie polskiej – taka interpretacja art. 358 §1 i 3 k.c. ma charakter utrwalony w orzecznictwie sądowym (por. wyżej przywołany wyrok SN

w sprawie III CSK 273/11, a ponadto wyroki sądów apelacyjnych: Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 840/15, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 27/12, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2014 r., I ACa 1142/13, , Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2016 r., I ACa 100/16) oraz zdecydowanie przeważa w doktrynie prawa cywilnego (B. Fuchs w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2018, s. 79 oraz A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 75).

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że co do świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz pozwanego w walucie szwajcarskiej w okresie od września 2015 roku powódka może żądać zwrotu świadczenia nienależnego wyłącznie w walucie szwajcarskiej. Skoro powódka zgłosiła w pierwszej kolejności roszczenie główne o zapłatę kwoty w walucie polskiej, to stwierdzić należy, że co do świadczeń spełnionych przez nią na rzecz pozwanego banku w walucie szwajcarskiej w okresie od września 2015 roku roszczenie to jest niezasadne i w tym sensie bezprzedmiotowe, że w tym okresie powódka nie spełniła na rzecz pozwanego żadnego świadczenia w walucie polskiej, a zatem nie mogło po jej stronie powstać za ten okres roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w walucie polskiej. Z tych względów w pozostałym zakresie (tj. ponad wyżej wskazaną kwotę) jej roszczenie główne wyrażone wyłącznie w walucie polskiej podlegało oddaleniu.

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powódce przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty należności głównej. Powódka nie wykazała tego, w jakiej dacie doręczono pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty należności w terminie 30 dni (pismo powódki datowane na 18 X 2018 roku), jednakże odpowiedź pozwanego na to pismo datowana jest na 5 XI 2018 roku, a zatem w tej ostatniej dacie treść wezwania była już pozwanemu znana. Stan opóźnienia po stronie pozwanego w zakresie zapłaty należności głównej wyrażonej w walucie polskiej istnieje zatem od dnia 6 grudnia 2018 roku (tj. po 30 dniach od doręczenia pozwanemu wyżej przywołanego pisma z 18 X 2018 roku).

Ocena zasadności roszczenia ewentualnego powódki wyrażonego w walucie szwajcarskiej

Roszczenie o zwrot świadczenia w walucie szwajcarskiej powódka zgłosiła jako roszczenie ewentualne – żądając zapłaty kwoty 29.057,61 franków szwajcarskich, tj. zwrotu całości kwot zapłaconych na rzecz powódkę na rzecz pozwanego w walucie obcej w okresie od września 2015 roku. Tak daleko idące żądanie powódki nie ma uzasadnienia. Z rozważań przeprowadzonych powyżej wynika, że wpłaty dokonane przez powódkę w okresie od września 2015 roku w walucie szwajcarskiej podlegały zaliczeniu na poczet należnych w tym okresie rat spłaty kredytu, co było zgodne z jasną wolą stron wyrażoną w aneksie z września 2015 roku. Dodać należy, że przeliczenie wpłat na walutę polską odbywać powinno się w oparciu o zasadę z art. 358 §2 k.c. (który to przepis już wówczas obowiązywał), a zatem przy przeliczeniu w oparciu o kurs średni NBP - zastosowanie omawianego przepisu, nawet jeżeli uznać je za stosowanie per analogiam, jest korzystne dla powódki będącej konsumentem, gdyż w przeciwnym razie należałoby uznać, że od września 2015 roku pozostaje oni w opóźnieniu w zapłacie wszystkich rat kredytu, co rodzi m.in. obowiązek zapłaty za ten okres odsetek ustawowych za opóźnienie. Jak już wyżej wskazano, nadpłata tych rat podlega zwrotowi w walucie szwajcarskiej – wysokość tej nadpłaty biegła z zakresu bankowości w swojej opinii uzupełniającej określiła na kwotę 8278,60 franków szwajcarskich.

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powódce przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu pisma zawierającego zmianę powództwa, tj. do dnia 20 maja 2021 roku.

Bezzasadność zarzutu przedawnienia roszczenia

Roszczenie powódki o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powódki powstałego przed datą wejścia w życie ustawy (tj. przed lipcem 2018 roku) znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powódkę. W niniejszej sprawie nienależnym

świadczeniem dokonany przez powódkę na rzecz pozwanego były sumy pieniężne zapłacone w okresie od 28 października 2009 roku. Skoro pozew w sprawie niniejszej skierowano do sądu w dniu 18 października 2019 roku, to w dacie tej roszczenia powódki objęte pozwem nie uległy przedawnieniu w żadnej części – z kolei złożenie pozwu skutecznie przerwało dalszy bieg terminu przedawnienia.

Z kolei roszczenie ewentualne powódki o zwrot części rat kredytu nadpłaconych w walucie szwajcarskiej zostało zgłoszone w listopadzie 2020 roku, kiedy termin przedawnienia roszczenia o zwrot rat kredytu nadpłaconych w okresie od września 2015 roku jeszcze nie upłynął – w listopadzie 2020 roku bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu na skutek złożenia wyżej przywołanego pisma powódki zawierającego zmianę powództwa.

Ze względów wyżej omówionych brak było podstaw do orzekania w przedmiocie roszczenia ewentualnego powódki zgłoszonego na wypadek uznania za umowy za nieważną w całości.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu

Na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu między strony postępowania. Wartość przedmiotu sporu w celu ustalenia stopnia, w jakim wygrała każda ze stron, należało ustalić w oparciu o treść (uwzględnionego częściowo) roszczenia ewentualnego powódki z punktu II pisma procesowego z dnia 18 listopada 2021 roku. W zakresie roszczeń wyrażonych w walucie polskiej powódka dochodziła kwoty 585, 585,84 zł z tytułu zwrotu składki ubezpieczenia (...) i kwoty 64.403,08 zł z tytułu zwrotu nadpłaconych rat kredytu w walucie polskiej, a ponadto kwoty 29.057,61 franków szwajcarskich, co uwzględniając kurs walutowy NBP z daty skierowania do sądu pisma zawierającego roszczenie ewentualne powódki (4,1546 – k. 494 odwrót) odpowiada kwocie 120.722,75 zł (4,1546 x 29.057,61). Łączna tak ustalona wartość przedmiotu sporu uwzględniająca roszczenie ewentualne zgłoszone w walucie szwajcarskiej wynosiła 185.711,67 zł. Z kolei powódka wygrała sprawę w zakresie kwot 585,84 zł i 64.403,08 zł oraz co do kwoty 8278,60 franków szwajc., która stanowi równowartość (przy wyżej podanym kursie) kwoty 34.395,10 zł. Łącznie zatem powódka wygrała sprawę co do kwoty stanowiącej równowartość 99.384 zł, tj. w 53,5% wyżej obliczonej wartości przedmiotu sporu.

Koszty procesu związane z udziałem powódki w sprawie wyniosły 7472,31 zł – (wynagrodzenie pełnomocnika powódki 5400 zł, opłata sądowa od pozwu 1000 zł, wykorzystana część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej 1072,31 zł). Pozwany poniósł koszty swojego zastępstwa procesowego (5400 zł). Łącznie strony poniosły koszty procesu w kwocie 12.872,31 zł, z czego pozwanego powinno obciążyć 53,5%, tj. 6886,68 zł. Skoro pozwanego obciążają jego koszty zastępstwa procesowego, do zapłaty na rzecz powódki pozostaje kwota 1512,43 zł (6912,43 zł – 5400 zł), z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku należnymi na podstawie art. 98 §1¹ k.p.c.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku należało natomiast zwrócić powódce niewykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej.